



Groźba wojny domowej w Hiszpanii: Liberalny gabinet ministeryalny Canalejas. (X)]

świat żaden genialniejszy człowiek, hr. Zeppelin, nic sobie nie robi z różnych niepowodzeń, jakie go na każdym kroku przesładują, ale postanowił dotrzeć koniecznie balonem do bieguna północnego i zatknąć tam flagę niemiecką.

Wyruszyła więc wyprawa, złożona z okrętów „Phönix” i „Mainz”, zabierając na pokład uczestników podróży, balon i wszelkie potrzebne przybory. Jednak i teraz złośliwy los obszedł się po macoszu z śmiałymi badaczami, gdyż, jak donoszą telegramy, okręty należące do ekspedycji, natrafiły na Szpicbergu na pogodę bardzo niepomyślną. W dniu 14 lipca, podczas burzy, zламаł się maszt, na którym była urządzona stacja telegrafu bez drutu dla porozumiewania się z okrętami „Phönix” i „Mainz”, oba też przez trzy dni mogły się porozumiewać jedynie z okrętem angielskim, krążącym około wyspy Islandyi. Po naprawieniu masztu i odzyskaniu możliwości telegrafowania, otrzymał „Phönix” wiadomość, że okręt „Mainz” jest zamknięty wśród lodów w zatoce Green Harbour. „Phönix” pośpieszył natychmiast na pomoc, ale nie mógł towarzysza uwolnić z lodów, zabrał więc tylko księcia Henryka i jego orszak na swój pokład, a nadto 130 metrów sześciennych gazu do napełniania balonu, który puszczono na próbę. Następnie „Phönix” dotarł do zatoki Ardent; „Mainz” jest jeszcze wciąż uwięziony wśród lodów. Wszystkie wiadomości z północy każą się spodziewać, że w roku bieżącym będzie na Szpicbergu pogoda niepomyślna, że więc nie uda się przedsięwziąć wyprawy balonem Zeppellina do bieguna północnego.



Groźba wojny domowej w Hiszpanii: Tłum demonstrantów w jednej z ulic Barcelony.

## Kolonia wakacyjna dla dziewcząt sklepowych.

Bardzo piękną i prawdziwie humanitarną myśl wprowadziło w czyn jedno z towarzystw społecznych w Nowym Jorku. Zajęło się ono mianowicie urządzeniem specjalnej kolonii wakacyjnej dla dziewcząt sklepowych, dla tych biednych stworzeń, które ciężko pracują całymi dniami i w pracy tej wyczerpują cały zasób sił i zdrowia swego.

Kolonie taką urządzono w Mountainville w miejscowości, jakgdyby na taki cel stworzonej. Okolica przepiękna, powietrze wśród lasów czyste, zdrowe, obfitujące w ozon, wiele łąk o bujnej trawie, a nadto wijąca się wśród nich rzeka, gdzie dziewczęta będą mogły dowoli używać kąpieli — oto zalety pięknej miejscowości.

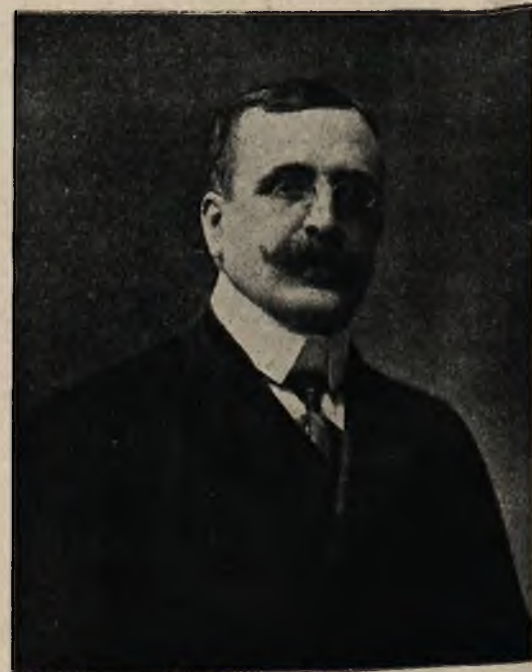
Bardzo pomysłowo a szczęśliwie rozwiązano też kwestię mieszkań dla kolonistek. Oto zamiast budować kosztowne domy, ustawiono w szeregach zużyte wagony kolejowe i tramwajowe. Nie ma tam wprawdzie komfortu, ale jest wygoda i sporo miejsca, a uniknięto dużych wydatków, które można było dzięki temu na inny, lepszy cel obrócić.

Dziewczęta sklepowe przebywają w tej kolonii przeciętnie po 14 dni, tak że przez cały okres wakacyjny przesunie się ich przez kolonię 500—600. Po dwutygodniowym pobycie na świeżym powietrzu powracają do miasta wzmocnione na siłach, wypoczęte i zdrowe, i mogą z nowym zasobem sił i ochoty wziąć się do ciężkiej pracy na kawałek chleba.



Balonem do bieguna północnego: Hrabia Zeppelin (X) z uczestnikami wyprawy.

Za przykładem praktycznych Amerykanów powinna pójść któraś z naszych instytucji.



Groźba wojny domowej w Hiszpanii: Prezydent gabinetu liberalnego, Józef Canalejas.